

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica X (2015)

ISSN 2083-1765

Iwona Steczko

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Przysłowia i wyrażenia przysłowiowe z imieniem *Anna*

Słowa kluczowe: przysłowia, antroponimia, imię *Anna*

Key words: proverbs, anthroponyms, name *Anna*

Anna to imię zakorzenione w kulturze chrześcijańskiej, pochodzące z języka hebrajskiego; powstało z wyrazu pospolitego *channāh* 'łaska' (Malec 1995: 11), co tłumaczy sens imienia jako 'pełna wdzięku, łaski' (Grzenia 2006: 55), pełna 'łaskowości' (Bubak 1993: 41). Przejęte do greki (gr. "Αννα), następnie do łaciny (łac. *Anna*), znane w językach słowiańskich (scs. *Анна, Ана*; rus. *Анна*; stczes. *Anna, Hana*; stukr. *Ана, Анна*), w polszczyźnie poświadczone od drugiej połowy XIII wieku w podstawowej formie *Anna* (1226 r.) i *Hanna* (1311 r.), będącej jej fonetyczną odmianą (Malec 1995: 11; Malec 1994: 352–353; Fros, Sowa 1995: 101)¹.

Przejęcie imienia *Anna* do antroponimii staropolskiej pozostaje w związku z oddziaływaniem kultury chrześcijańskiej i propagowanym na gruncie nowej religii zwyczajem nadawania na chrzcie imion otoczonych kultem świętych Kościoła²; wybór takiego imienia łączył się z wyborem świętego patrona, który był opiekunem, orędownikiem u Boga i wzorem do naśladowania (zob. Bystroń 1938: 29; Malec 1994: 5–7; Malec 1995: VI–XII; Fros, Sowa 1995: 17–61). W świetle objaśnień dokumentujących hagiograficzną

¹ Fonetyczna odmiana *Hanna* (z protetycznym „h-”, będącym rezultatem artykulacji z przydechem) z czasem usamodzielniała się i obecnie imię nadawane bywa także w tej formie (Bubak 1993: 41). Do dziś żywe są przy tym zdrobnienia imienia *Anna*, takie jak: *Hanka, Hania, Hanusia*, wywodzące się od postaci *Hanna* (Fros, Sowa 1995: 101).

² Zgodnie z ustaleniami Marii Malec „zwyczaj nadawania imion motywowanych przez imiona świętych sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, jego kolebką są kraje śródziemnomorskie, stąd bierze się znaczna liczba imion chrześcijańskich pochodzenia greckiego i łacińskiego. Do nich dołączyć trzeba imiona biblijne pochodzenia hebrajskiego ze Starego i częściowo z Nowego Testamentu, a będziemy mieli główny zrąb tej kategorii imion rozpoznańszych w całym chrześcijaństwie” (Malec 1995: VI–VII).

motywację imienia *Anna* imię to zyskało sławę jako imię chrzestne dzięki otoczonej przez Kościół szczególną czcią postaci *świętej Anny* – według tradycji chrześcijańskiej matki Najświętszej Marii Panny, babki Jezusa Chrystusa, żony świętego Joachima (zob. Malec 1994: 352–353; Malec 1995: 11).

Ewangelie nie przekazują o świętej Annie żadnych informacji. Wiadomości o jej życiu pojawiają się w pochodzących z początków chrześcijaństwa pismach apokryficznych. Te – zwłaszcza *Protoewangelia Jakuba*, *Ewangelia Pseudo-Mateusza* oraz *Liber de ortu Mariae* – mówią „[...] o Joachimie i Annie, o ich cnotach i modlitwie, o ich tęsknocie za dzieckiem, które ślubują poświęcić na służbę Świątyni, o zapowiedzi anielskiej i o narodzeniu Maryi” (Fros, Sowa 1995: 101). Ukształtowany na podstawie tych przekazów kult świętej Anny rozwinął się bardzo szybko, jego ślady zauważa się już w okresie wczesnego chrześcijaństwa – w Kościele wschodnim w VI wieku, na Zachodzie nieco później, w wieku VIII (zob. Fros, Sowa 1995: 101–102). Z czasem mnożą się, również w Polsce, patronaty świętej. Powstają pod jej wezwaniem kościoły, zgromadzenia zakonne, rozmaite bractwa. Za swą patronkę obierają ją diecezje, miasta, kraje. Tworzą się liczne miejsca pielgrzymkowe (zob. Fros, Sowa 1995: 102). Wierni widzą w świętej Annie przede wszystkim opiekunkę rodzin, szczególną orędowniczkę w kobiecych troskach, opiekunkę wdów, matek, kobiet oczekujących dziecka, patronkę szczęśliwego małżeństwa, także protektorkę sierot, służby i ubogich (Bystroń 1938: 117). W ikonografii święta Anna przedstawiana jest zwykle z Najświętszą Marią Panną jako małą dziewczynką lub jako tak zwana święta Anna Samotrzecia – piastująca małą Maryję i małego Jezusa (Marecki, Roter 2009: 61). Zgodnie z kalendarzem liturgicznym jej święto – wprowadzone na Zachodzie w IX wieku (zob. Fros, Sowa 1995: 102) – obchodzi się w Kościele katolickim 26 lipca.

Imię *Anna* staje się popularne w Polsce wraz z szerzącym się szybko kultem świętej. Wprowadzone najpierw w rodzinie książąt śląskich, w drugiej połowie XIII wieku (Bystroń 1938: 117; Fros, Sowa 1995: 101), w ciągu XIV–XV stulecia staje się bardzo częste, cieszy się pewną popularnością, czego świadectwem są między innymi jego liczne formy pochodne: *Anica*, *Anka*, *Anuchna*, *Anula*, *Anulka*, *Annusza*, *Anusza*, *Hania*, *Hanka*, *Hanszka*, *Hanuchna*, *Hannula*, *Hanula*, *Hanulka*, *Hannusza*, *Hanusza*, *Hanuszka* i inne (Malec 1994: 353). Ta popularność utrzymuje się przez następne stulecia (zob. Bystroń 1983: 117–118) i trwa do dziś – obecnie *Anna* to najczęściej używane imię w Polsce³.

Utrwalone na kartach historii imię królewskich córek, królowych (królowymi Polski były: *Anna* – druga żona Władysława Jagiełły, *Anna Jagiellonka*

³ Imię to otwiera listę 100 najczęściej używanych imion w Polsce w XX wieku (zob. Skowronek 2001: 196–197).

– córka Zygmunta I Starego i Bony, żona Stefana Batorego, *Anna Habsburżanka* – pierwsza żona Zygmunta III Wazy), imię, które zostawiło swój trwały ślad w nazwach miejscowych Polski (zob. Łobodzińska 2013), na dobre zapisało się w literaturze pięknej (wymieńmy tylko kilka najbardziej znanych postaci literackich: *Anusia Borzobohata-Krasieńska z Trylogii* Henryka Sienkiewicza, *Anka* z powieści Władysława Reymonta *Ziemia obiecana*, *Hanka* z *Chłopów* W. Reymonta, *Hanka* z *Moralności pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej), zachowało się także w pochodzących ze źródeł ludowych i utrwalonych w tradycji ustnej przysłowia i wyrażeniach przysłowiowych.

Uwagę zwraca fakt, iż przysłowia z tym tak popularnym imieniem tworzą grupę stosunkowo nieliczną. W opracowanej pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, z której zaczerpnięto analizowany tu materiał, odnotowano dwadzieścia dwie jednostki paremiologiczne. Najstarsze z powiedzeń: ***Hankam ci ja, Matyjaszu, Hanka, a tyś mniemał, że wojewodzianka*** (NKP I 21), sięga pierwszej połowy XVII wieku, najliczniej reprezentowane są wszakże przysłowia poświadczane po raz pierwszy w źródłach dziewiętnastowiecznych, pojedyncze pochodzą z początku XX wieku. Imię *Anna* występuje tu w rozmaitych kontekstach przysłowiowych. Z semantycznego punktu widzenia przysłowia te można ująć w kilka grup.

Przysłowia pogodowe związane z kalendarzowym dniem świętej Anny (26 lipca)

Przysłowia pogodowe to wyrazista kategoria przysłów ludowych wyrosłych z potocznej obserwacji świata przyrody i zmian w nim zachodzących. W opinii badaczy przysłowia te albo stwierdzają stan pogody w danym okresie lub dniu, albo mają charakter opartych na rozmaitych danych przepowiedni pogody (Bystroń 1933: 153), „prognoz zapowiadających przebieg zjawisk atmosferycznych, wskazówek praktycznych, ważnych dla rolników, hodowców, myśliwych, podróżnych” (Krzyżanowski 1969: IX). Przekazywano je z pokolenia na pokolenie, nadając im często łatwą do zapamiętania, wierszowaną formę i zapisując szczególnie chętnie w dawnych kalendarzach (zob. Bystroń 1933: 153–157; Krzyżanowski [red.] 1965: 157–158 s.v. „Kalendarz”; Górczyńska 1992/1993; Szpila 2003: 67–74). Znamioną cechą owych paremii – tak zwanych przysłów kalendarzowych – jest osobliwy sposób ujmowania kalendarza oparty na tradycji średniowiecznego kalendarza kościelnego, w którym daty oznaczano imionami świętych patronów danych dni (zob. Krzyżanowski [red.] 1965: 338; Krzyżanowski 1969: IX). Imię świętej / świętego funkcjonujące w tych przysłowiach jako określenie temporalne oznacza dzień, miesiąc lub porę roku.

Wiele przysłów i prognozyków pogody, będąc wynikiem obserwacji potocznych, „opiera się na stwierdzeniu występowania cykliczności pewnych zjawisk” (Gorczyńska 1992/1993: 20). Te związane z dniem świętej Anny – podające zarówno pogodę, jak i urodzaj pól uprawnych oraz lasów – zachowują z jednej strony obraz miesiąca lipca jako pełni lata, kiedy na polach złocą się łany dojrzewających, dorodnych zbóż: *Święta Anna – rola jak panna* (1894 NKP I 22), z drugiej zaś obraz lipca, który od drugiej dekady niesie już pierwsze sygnały jesieni: *Święta Hanna to już jesienna panna* (1894 NKP I 22), a aura w tym czasie sprzyja wysypom grzybów w lasach: *Święta Anna grzyby sieje* (1920 NKP I 22).

W cyklu przemian przyrody kalendarzowa *święta Anka* stanowi ważną cezurę. Zapowiada wszak symptomatyczne dla zbliżającego się końca lata poranne i wieczorne chłody; jak mówi ludowe porzekadło: *Od świętej Anki zimne poranki* (1830 NKP I 22) albo *Od świętej Anki zimne wieczory i ranki* (1840 NKP I 22). To stare powiedzenie – poświadczone już w źródłach z pierwszej połowy XIX wieku – zadomowiło się w języku w licznych wariantywnych formach: *Od świętej Anki (Hanki) zimne poranki*; *Koło świętej Anki zimne poranki*; *Od świętej Anki (Hanki) zimne (chłodne) wieczory i ranki (poranki)*; *Od świętej Anki (Hanki) chłodne wieczory, (chłodniejsze) poranki* (zob. NKP I 22), i do dziś wykazuje swą trwałość w języku potocznym. Zgodnie z dokumentacją *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* w starym kalendarzu rolniczo-gospodarskim związane ze sobą – prawdopodobnie z uwagi na bliskość kalendarzowych dni patronalnych – przysłowia: *Na Jakuba (25 VII) zatrzyj czuba, a od świętej Hanki (26 VII) toć chłodne poranki* (1851 NKP I 821). W *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego znajdziemy objaśnienia: fraz. *czuba podnosić, głowę podnosić, pyszczyć się* (Linde I 384), co w odniesieniu do wskazanego zwrotu przysłowiowego Oskar Kolberg tłumaczy: ‘już się nie troszcz, możesz butnie stąpać (bo już są nowe zbiory)’ (Kolberg 1977: 170).

Do prognozyków pogody związanych z dniem świętej Anny dołączają jeszcze inne: *Gdy się rozplacze święty Jan (24 VI), to go nie utuli aż święta Anna* (1956 NKP I 826), dalej, przywołane w starym kalendarzu cieszyńskim: *Od świętej Anny nie doczeka południa deszcz poranny* (1860 NKP I 22) oraz zaświadczone w zbiorze Daniela Wierzbickiego *Meteorologia ludowa, czyli zdania i przysłowia ludu naszego służące do przepowiadania pogody: Na świętą Annę mrowiska, szukaj w ziemie ogniska* (1882 NKP I 22). To ostatnie powiedzenie, którego sens wyraża też inna fraza: *Gdy mrowisko w lato mrówki większe robią, ukazują na to: zimę mrozem zdobią* (1956 NKP II 542), jest świadectwem prognozowania pogody na podstawie obserwacji tak zwanych znaków świata przyrody: świata roślin, zachowania się zwierząt, ptaków czy owadów. „Życie na wsi wymuszało prowadzenie tego typu

obserwacji. Wynikało to przede wszystkim z pobudek praktycznych oraz panującego powszechnie przekonania, że zwierzęta i rośliny reagują szybciej na zmiany stanów atmosfery niż ludzie. [...] Co ciekawe, większość z nich, oparta zwłaszcza na racjonalnych przesłankach, sprawdza się do dzisiaj” (Gorczyńska 1992/1993: 21–22).

W tym miejscu przywołałyśmy jeszcze żartobliwe, oparte na porównaniu powiedzenie: **Rozsiadła się jak Hanka na pole** (1896 NKP III 179). Oczywiście nie jest to przysłowie pogodowe. Obrazowość owego starego, potocznego zwrotu tworzą wszakże zjawiska przyrody związane z dniem świętej Anny (por. wyżej *Święta Anna rola jak panna*).

Powiedzenia dotyczące zwyczajów związanych z kalendarzowym dniem świętej Anny

W osobną grupę układają się powiedzenia, które odnoszą się do rozmaitych zwyczajów wpisanych w kalendarz życia społeczności wiejskiej. „W cyklu gospodarczym ważne znaczenie miał zwyczajowy termin tak zwanego godzenia służby” (Treder 1999: 216). O zwyczaju tym pisze Oskar Kolberg: „Rok dla parobków kończy się przed adwentem i wtedy, tj. na Gody, odchodzą oni lub przyjmują się do służby; żonaci zaś odchodzą i przyjmują się po Nowym Roku lub na św. Wojciech” (Kolberg 1876: 180). Mówią o tym także przysłowia, na przykład: *Kto zna chłopskie obychody, ten godzi sługi na Gody*⁴ (1894 NKP I 139), albo *W dzień świętego Szczepana (26 XII) sługa na wsi zmienia pana* (1860 NKP III 377), czy *Na święty Szczepan każdy sobie pan* (1835 NKP III 377), bo „w tym dniu gospodarze godzili sobie parobków, których namawiali do przyjęcia służby przy sutych poczęstunkach” (Krzyżanowski [red.] 1965: 276; zob. też: Bystron 1933: 134; Krzyżanowski 1994: II 218–219). Zwyczajowym terminem zawierania kontraktów na służbę był także dzień świętego Jana Chrzyciela (24 VI), czemu świadectwo dają powiedzenia podobne do tych przywołanych wyżej: *Na święty Jan każdy sobie pan* (1840 NKP I 827), *Od świętego Jana w gospodarstwie zmiana* (1894 NKP I 828), *Na świętego Jana służby zmiana* (1946 NKP I 828) i wiele innych (zob. Bystron 1933: 139; Treder 1999: 216). W tym kontekście czytelne staje się wyrażenie: **Sługa od świętej Anny** (1894 NKP I 22), czyli ‘sługa przypadkowy, krótkoterminowy’ (NKP I 22), najmujący się do pracy poza stałym, zwyczajowo wyznaczonym terminem zawierania kontraktów (zob. też Treder 1999: 216). W komentarzu Samuela Adalberga *sługa od świętej Anny* to „‘licha sługa’, o tym czasie bowiem, z powodu nastających chłodnych

⁴ *Gody* – staropolska nazwa świąt Bożego Narodzenia, obejmująca dni od początku świąt, to jest od Wigilii (24 grudnia), do Trzech Króli (6 stycznia); pierwotnie ogólnikowo – czas weselny, świąteczny (Kopaliński 1988: 328; Krzyżanowski [red.] 1965: 275).

poranków, włóczęgi szukają już zimowego schronienia, by później znowu służbę porzucić” (Adalberg 1894: 6). O takim słudze-włóczędze mówi też inne zabarwione żartem czy ironią przysłowie: ***Długo tam służył: od świętego Jakuba do świętej Anny*** (1894 NKP I 820), czyli ‘bardzo krótko’, wszak według kalendarza kościelnego dni patronalne świętego Jakuba i świętej Anny to dwa kolejne dni miesiąca, 25 i 26 lipca.

Z innym dawnym zwyczajem kalendarzowym wiąże się zapisane kiedyś w starym kalendarzu katolickim powiedzenie: ***Święta Anka da księżom baranka*** (1877 NKP I 22), znane również – jak dokumentuje Samuel Adalberg w *Księdze przysłów* – w postaci: ***Święta Hanka pasie baranka*** (1894 NKP I 22). Zgodnie z objaśnieniami w opracowaniach paremiograficznych jest to „przypowieść kwestarzy klasztornych, którzy pod koniec lata kwestowali po dworach” (NKP I 22), „chodzili po dworach za skopami⁵” (Adalberg 1894: 6). Owi kwestarze klasztorni zbierali datki w naturze i gotówce dla zakonów żebrzących, przede wszystkim dla bernardyńskich (zob. Bystron 1933: 119–120; Bystron 1976: I 334–335; Krzyżanowski 1994: I 68–69 s.v. „Bernardyn – kwestarz”).

Przysłowia nawiązujące do funkcji patronalnych świętej Anny

Kilka przysłów nawiązuje do przypisywanych świętej Annie funkcji patronalnych. Paremie te są świadectwem religijności ludowej z rozbudowanym kultem świętych i wiarą w szczególną opiekę i orędownictwo świętych patronów (zob. Potocki 2005). Z uwagi na swą biografię święta Anna postrzegana jest przede wszystkim jako opiekunka mężatek, matek, rodzin i całego ich domostwa, stąd też dzień patronalny świętej Anny – dzień szczególnych błogosławieństw świętej, był w wierzeniach ludowych dniem dobrej wróżby na planowanie związków małżeńskich, posyłanie swatów – tym, którzy wypatrzyli sobie żony tego dnia, wróżono rodzinne szczęście; mówi o tym przysłowie: ***Szczęśliwy, kto na świętą Annę upatrzy sobie pannę, dobrą będzie miał żonę, dobrą matkę dziatki i szczęście nie wyjdzie z chatki*** (1886 NKP I 22). To mające charakter swoistej rady przysłowie – w najstarszych zapisach udokumentowane jako tak rozbudowana fraza – zadomowiło się w języku w skróconej postaci: ***Szczęśliwy, kto na świętą Annę upatrzy sobie pannę***, znajdując poświadczenia w kilku wariantywnych formach: *Szczęśliwy (szczęśliw), kto na świętą Annę (na Annę, w Annę) upatrzy (wyszuka, opatrzy) sobie pannę* (zob. NKP I 22).

Zupełnie inny charakter mają przysłowia przywołujące świętą Annę jako patronkę i przemożną orędowniczkę u Syna Bożego – jej wnuka, jak to jest familiarnie podkreślane. ***Święta Anno, uproś swego wnuka, niechże wyda za trzy jedna włóka, a ma rolnik, czego z roli szuka*** (1877 NKP I 22) –

⁵ *Skop* ‘baran czyszczony’ (Linde V 289).

ta stara fraza – zapisana już w jednym z dziewiętnastowiecznych kalendarzy – odzwierciedla zakorzeniony w tradycji ludowej obraz świętej Anny jako patronki lipca, opiekunki pól żniwnych i urodzaju, orędowniczki rolników. Znany jest także inny wariant tego powiedzenia ujęty w formę uogólnionej treściowo modlitewnej prośby: **Święta Anno, uproś wnuka, niech ma každy, czego szuka** (1894 NKP I 22). Prośba ta poświadczona już przez Samuela Adalberga w *Księdze przysłów* żywo uobecniała się w języku; dziś odnajdujemy ją w piosenkach religijnych, w okolicznościowych kazaniach, w artykułach poświęconych postaci świętej Anny publikowanych w prasie katolickiej⁶; słowa te zdobią też czasem figury stawiane ku czci świętej patronki⁷.

Przysłowia, w których imię *Hanka, Andzia, Anulka* uosabia przeciętną wiejską dziewczynę

Nie jedna panna mô na imię Anna (1955 NKP I 22) mówi kaszubskie przysłowie, dowodząc wyjątkowej popularności imienia *Anna*, także w wiejskich społecznościach. Prawdopodobnie właśnie z uwagi na tę popularność w ludowych przysłowiach i powiedzeniach imię to – przywoływane w postaci *Hanka, Anulka, Andzia* i gwarowej *Hana* – staje się imieniem reprezentatywnym przeciętnej wiejskiej panny, dziewczyny z ludu, a konteksty przysłowiowe, w których imię to występuje, obrazują rzeczywistość społeczno-obyczajową dawnej polskiej wsi.

Hankam ci ja, Matyjaszu, Hanka, a tyś mniemał, że wojewodzianka (1618 NKP I 21) – tak brzmi najstarsze spośród analizowanych w niniejszym opracowaniu przysłów. Zapisane po raz pierwszy w wydanych w 1618 roku *Przypowieściach polskich* Salomona Rysińskiego uobecniło się w języku w kilku wariantywnych formach: *Hankam ci ja, Mateuszu (Matiaszku), Hanka, a tyś myślał, zem (iż) wojewodzianka* (zob. NKP I 21). Fraza ta – zaczerpnięta być może z jakiejś przypowieści, z ludowego opowiadania, zachowująca obraz *Hanki* jako prostej wiejskiej dziewczyny, która nie może zaimponować pozycją społeczną, stanem posiadania – przeszła w powiedzenie używane w dawnych czasach jako żartobliwe potwierdzenie własnej tożsamości⁸.

⁶ Zob. na przykład: „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2007, nr 33 (www.niedziela.pl), „Nasza Arka. Miesięcznik Rodzin Katolickich” 2004, nr 7 (www.nasza-arka.pl).

⁷ Inskrypcja taka widnieje na cokole figury świętej Anny w Prostyni.

⁸ Przykład wykorzystania owego powiedzenia w akcie komunikacji znajdziemy w powieści historyczno-przygodowej Władysława Łozińskiego *Oko proroka, czyli Hanusz Bystry i jego przygody. Powieść z dawnych czasów*, Lwów 1899, której akcja rozgrywa się w południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku. Tam czytamy:

„Kiedy minąłem zamek i już do gospody wracam, słyszę, że mnie ktoś po imieniu woła, a kiedy się obróczę, obaczę młodego pacholika, ubranego w czerwony kontusz z złocistymi

Ważnym momentem w życiu każdego mieszkańca wsi było zawarcie małżeństwa. Decydującą rolę w dobieraniu się małżeństw miały wszak nie tylko względy uczuciowe. Najczęściej przemawiały za tym kwestie materialne, a także wola rodziców – synowie, a zwłaszcza córki musiały być tej woli posłuszne (zob. Bystron 1976: II 121–155; Korczak 2004: 35–37). Echem tych zależności wynikających z obyczaju kojarzenia małżeństw jest powiedzenie: **Andzia płakała, ale przystała** (1957 NKP I 21), oraz dwa przysłowia ze Śląska Cieszyńskiego mówiące o ożenku z miłości lub dla posagu, ujęte w antonimiczne frazy: **On chce Hane, a nie ściane**, to jest ‘chałupę, majątek’⁹ oraz **On chce ściane, a nie Hane** (1885 NKP I 22). Późniejsze, dość liczne warianty pokazują, że powiedzenie to ujmowano w rozmaite formy składniowe: **Nie bier ściane, jyny Hane** (1936 NKP I 22), **Biere Hane, a nie ściane** (1954 NKP I 22), **Wzión se ściane, a nie Hane** (1954 NKP I 22).

Spółeczność wiejska szczególnie wartość przypisywała pracowitości. Gdy właścicielom gospodarstwa brakowało tej cechy, cała rodzina traciła nie tylko dobytek, ale i szacunek sąsiadów – nie zasługiwał wszak na poważanie człowiek leniwy, który nie był zdolny do podjęcia związanych z prowadzeniem gospodarki trudów. „Równocześnie chętna do pracy i gospodar-
na panna mogła mieć nadzieję na zamążpójście, ponieważ te dwie zalety, które często stanowiły jedyny posag, były wysoko cenione w społeczności wiejskiej. Ożenek z dziewczyną posażną, ale leniwą i rozrzutną nie przynosił korzyści, gdyż w gospodarstwie rolnym kobieta odgrywała znaczącą rolę” (Kałwa 2004: 311). Na tym podłożu wyrosły powiedzenia – żartobliwe, napominające: **Stowej, Hano, bo je rano**, zaświadczone w kalendarzu śląskim (1932 NKP I 22), oraz pouczające, mające charakter nauki życiowej: **Lepsza Kaśka spracowana niż Anulka wychuchana** (1894 NKP II 44) – w tym kontekście przysłowiowym zdrobniła forma imienia *Anna* – *Anulka* przynosi zabarwiony wartościująco (negatywnie), subiektywny obraz cech

guzami, pasem jedwabnym przepasanego, z magierką futrzaną na głowie, chromego na jedną nogę. Biegł za mną utykając, a kiedy już się całkiem zbliżył, woła:

– Hanusik, to ty mnie nie poznajesz?

– Matysek! – krzyknę, i dopiero teraz widzę, że to kulawy Matysek z Podborza, plebański sługa, co go rybałem we wsi zwano.

Powitałem go z wielką radością, jakbym rodzzonego brata spotkał po długim niewiedzeniu, i mówię:

– Jakoż cię było poznać, kiedyś taki strojny, że w tym czerwonym kontuszu wyglądasz jak starosta!

– Hankam ci ja, Matyjaszu, Hanka, a tyś myślał, że wojewodzianka! – odpowiada on zaraz gadką, jako zawsze zwykł był czynić” (s. 251).

⁹ Zob. A. Cinciała, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1885, s. 29 (hasło nr 641); wersja elektroniczna: www.Andrzej.Cinciała_-_Przysłowia,_przypowieści_i_ciekawsze_zwroty_językowe.djvu/29 (dostęp: 14.02.2016).

jej nosicielki, wpisując się tym samym w szereg zauważalnych w ludowych porzekadłach stereotypów onimicznych (zob. Jaracz 2003: 117–118). Taka uwikłana w kontekst językowy i kulturowy wartościująca konotacja imienia *Anulka* wiąże się – jak się zdaje – także z jego postacią brzmieniową. Za takim ujęciem przemawiałaby obecna w języku wariantywna postać przysłowia z innym, acz zachowującym podobną, ciepłą barwę brzmieniową imieniem – *Anielka*: *Lepsza Kaśka spracowana niż Anielka wychuchana* (1930 NKP II 44).

Popularność imienia, jego walory brzmieniowe oraz dążenie do użycia rymowanej postaci tekstu zdecydowały także, że to *Anulka* właśnie (a obok niej nosicielka innego równie popularnego na wsi imienia – *Kasieńka*) staje się bohaterką znanego w kilku odmiankach przysłowia będącego pogłosem starej pieśni ludowej: ***Przyjechał paniczek z cudzej (z dalekiej) Ukrainy i namówił Anulkę do swej rodziny*** (1836, 1837 NKP III 583), *Przyjechał paniczek z cudzej Ukrainy i namówił Kasieńkę do swej rodziny* (1892 NKP III 583), *Przyjechał Jasieńko z cudzej Ukrainy, odmówił dziewczynę do swojej rodziny* (1857 NKP III 583), a także bohaterką starych przysłów o wojakach / żołnierzach: ***U wojaka (u żołnierza) trójcą (trójka): gorzałka, lulka i dziewczyna Anulka*** (1840, 1895 NKP III 951).

Podsumowanie

Przedstawione przysłowia i wyrażenia przysłowiowe z imieniem *Anna* stanowią wprawdzie niezbyt obszerny, acz dość różnorodny, a przy tym semantycznie wyrazisty zbiór paremii.

Najliczniej reprezentowane są powiedzenia nawiązujące do dnia patronalnego świętej Anny jako tego dnia w kalendarzu, który stanowi ważną cezurę w rytmie przemian przyrody, wiąże się z różnymi zwyczajami w życiu wiejskiej społeczności, wreszcie objęty jest szczególną protekcją jego świętej patronki. Te tak zwane przysłowia kalendarzowe wyróżnia specyficzny sposób ujmowania kalendarza oparty na systemie średniowieczno-kościelnym. Imię świętej pełniące w tych przysłowiach funkcję określenia temporalnego pojawia się tu zarówno w formach podstawowych, na przykład: *Święta Hanna to już jesienna panna*, *Święta Anna grzyby sieje*, jak i pochodnych: *Święta Anka da księżom baranka*, *Święta Hanka pasie baranka*, najczęściej z przymiotnikiem *święta* w prepozycji do imienia lub rzadziej z jego pominięciem, na przykład: *Szczęśliwy, kto w Annę upatrzy sobie pannę* (zob. Afeltowicz 2012: 17).

Inną grupę tworzą przysłowia, w których *Hana*, *Hanka*, *Anulka*, *Andzia* staje się imieniem reprezentatywnym przeciętnej wiejskiej dziewczyny; przysłowia te stanowią swoiste obrazki obyczajowe z życia dawnej wsi. Uwagę zwraca obserwowane w kilku kontekstach przysłowiowych

stereotypowe nacechowanie form pochodnych imienia (por. *Hanka* – prosta wiejska dziewczyna; *Anulka* – wychuchana, wypieszczona panna).

Za swoiste w obrębie analizowanych paremii należy uznać przysłowia o charakterze religijnym, przywołujące świętą Annę jako patronkę i orędowniczkę, na przykład: *Święta Anno, uproś wnuka, niech ma każdy, czego szuka*.

Jako komunikaty przysłowia te pełnią rozmaite funkcje. Wykazujące znaczną trwałość ludowe prognozy pogody i przepowiednie meteorologiczne miały w dawnych wiekach przede wszystkim charakter praktycznych wskazówek, ważnych dla pracujących na roli, dla hodowców, myśliwych, podróżnych, na przykład: *Gdy się rozplacze święty Jan, to go nie utuli aż święta Anna; Od świętej Anki zimne wieczory i ranki*. Inne mają wydźwięk dydaktyczno-moralizujący, uwidaczniający się w przestroгах czy radach, na przykład: *Lepsza Kaśka spracowana niż Anulka wychuchana*, nakazach, zakazach: *Nie bier ściane, jyny Hane*. Gros zwrotów i wyrażeń przysłowiowych nosi znamiona żartobliwych bądź uszczypliwych komentarzy rozmaitych ludzkich zachowań, na przykład: *Sługa od świętej Anny; Długo tam służył: od św. Jakuba do św. Anny; Rozsiała się jak Hanka na pole*, nacechowanych żartem napomnień: *Stowej, Hano, bo je rano*. Jeszcze inne mają charakter humorystycznych konstatacji: *Święta Hanka da księżom baranka*, dowcipnych dopowiedzeń: *Hankam ci ja, Matyjaszu, Hanka, a tyś mniemał, że wojewodzianka*. Niektóre stanowią fragmenty pieśni ludowych: *Przyjechał paniczek z dalekiej Ukrainy i namówił Anulkę do swej rodziny*. Wreszcie niosą profetyczne rady, na przykład: *Szczęśliwy, kto na świętą Annę upatrzy sobie pannę*.

Przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie, często umieszczane też w dawnych kalendarzach, wskazane tu przysłowia i wyrażenia przysłowiowe były dość żywotne, co uwidacznia się w obecności szeregu ich form wariantywnych. Dziś pewna ich część uległa dezaktualizacji, na przykład: *Święta Hanka da księżom baranka; Sługa od świętej Anny*. Wszystkie stanowią natomiast świadectwo dawnej kultury ludowej, odzwierciedlają dawne życie na wsi polskiej. Bo to „życie je tworzyło w ciągu wieków, [...] powstawały przy pracy i przy zabawie, [...] w związku z takimi czy innymi tematami. [...] Przysłowia są skostniałymi, utrwalonymi dzięki swej lapidarności fragmentami rozmowy potocznej; a o czym się nie mówiło i nie mówi?” (Bystron 1933: 89). Przedstawione przysłowia i wyrażenia przysłowiowe z imieniem *Anna* obrazują tę minioną codzienność.

Źródła

NKP – J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I–IV, Warszawa 1969–1978.

Bibliografia

- Adalberg S., 1894, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*.
- Afeltowicz B., 2012, *Udział nazw własnych w przysłowiaach ludowych*, [w:] *Parémie národů slovanských VI. Sborník příspěvků z mezinárodní konference konané v Ostrave ve dnech 9–10 X 2012*, Ostrava, s. 14–23.
- Bubak J., 1993, *Księga naszych imion*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Bystroń J.S., 1933, *Przysłowia polskie*, Kraków.
- Bystroń J.S., 1938, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa.
- Bystroń J.S., 1976, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I–II, wyd. 3, Warszawa.
- Długosz K., 2001, *Język – religia – kultura*, Szczecin.
- Fros H. SJ, Sowa F., 1995, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków.
- Grzenia J., 2006, *Słownik imion*, Warszawa.
- Jaracz M., 2003, *Stereotyp onimiczny w przysłowiaach polskich*, „Studia Językoznawcze”, t. 2: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin, s. 113–123.
- Jaszczevska M., 2009/2010a, *Odzwierciedlenie kultu świętej Agaty w przysłowiaach polskich*, „Linguistics Applied. International Journal of Linguistics and Applied Linguistics”, t. 2/3, www.linguisticsapplied.pl (dostęp: 14.02.2016).
- Jaszczevska M., 2009/2010b, *Święty Jerzy w wierzeniach i przysłowiaach polskich*, „Linguistics Applied. International Journal of Linguistics and Applied Linguistics”, t. 2/3, www.linguisticsapplied.pl (dostęp: 14.02.2016).
- Jaszczevska M., 2012, *Święty Jan / Iwan Kupała w premiach polskich i rosyjskich*, [w:] *Wschód – Zachód. Dialog języków i kultur*, red. J. Kazimierczyk, P. Gancarz, Słupsk, s. 171–177.
- Kałwa D., 2004, *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa.
- Kolberg O., 1876, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria X, Kraków, s. 180; przedruk: *Dzieła wszystkie*, t. 10, Wrocław – Poznań 1963.
- Kolberg O., 1977, *Dzieła wszystkie*, t. 60: *Przysłowia*. Z rękopisów opracował oraz opatrzył wstępem, bibliografią, słowniczkiem i indeksami Stanisław Świrko, wyd. 2 (wyd. 1: 1967), Warszawa.
- Kopaliński Władysław, 1988, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
- Korczak L., 2004, *Wieki średnie*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa.
- Kowalik J., 2001, *Przysłowia jako komunikaty*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź, s. 112–117.
- Krzyżanowski J., 1957, *O imionach i nazwiskach w polskich przysłowiaach z okruców przysłowioznawczych*, „Onomastica”, t. III, z. 2, s. 447–478, 571–572.
- Krzyżanowski J. (red.), 1965, *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa.

- Krzyżanowski J., 1969, *Dzieje przysłowia polskiego w toku pięciu wieków*, [w:] *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. I, Warszawa, s. VII–XXXIX.
- Krzyżanowski J., 1994, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięc centuryj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I–II, Warszawa.
- Linde S.B., 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, t. I–VI, Lwów.
- Łobodzińska R., 2013, *Nazwy miejscowe motywowane imieniem Anna*, [w:] *Sapientia ars vivendi. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor Annie Dąbrowskiej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, A. Libura, Wrocław, s. 179–185.
- Malec M., 1994, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków.
- Malec M., 1995, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 2: *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, Kraków.
- Malec M., 1996, *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków.
- Marecki J., Rotter L., 2009, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków.
- Miodek J., 1987, *Od świętego Marcina zima się zaczyna*, [w:] *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław, s. 156–159.
- Potocki A., 2005, *Religijność ludowa – wielość wymiarów*, [w:] *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa – Tyczyn, s. 161–180.
- Skowronek K., 2001, *Współczesne nazwisko polskie*, Kraków.
- Szpila G., 2003, *Krótko o przysłowiu*, Kraków.
- Treder J., 1999, *Święci w polskiej frazeologii*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk, s. 213–222.
- Walczak B., 1992, „Michał” w polskich przysłowiach i porzekadłach, „Literatura Ludowa”, nr 4–5, s. 43–52.
- Wyżkiewicz-Maksimow R., 2001, *Funkcje przysłów w procesie komunikacji*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź, s. 114–123.

Polish Proverbs with the Name Anna

Abstract

The article presents the proverbs including the most popular name in Poland – Anna. The analyzed material – surprisingly tiny, comprising twenty-two paremiological units – has been drawn from the *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* (New book of Polish proverbs and proverbial expressions). In the collected, semantically clear group of proverbs, the following has been pointed out and described: 1) weather proverbs connected to the calendar day of Saint Anna, 2) proverbs concerning various customs connected to the calendar day of Saint Anna, c) proverbs connected to the patronage of Saint Anna, 4) proverbs where names Anna, Hanka, Anulka symbolize a common rural girl.